

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie Rbl. 9 = Kor. 30, kwart. Rbl. 2.25 = Kor. 7.50, mies. 75 kop. = Kor. 2.50, za codzienne dwukrotne odroczenie do domu opłaca się miesięcznie 18 kopiejek = 60 halerczy.  
Z przesyłką pocztową w opakowaniu mies. Rbl. 1.25 = Kor. 4.20, kwartalnie Rbl. 3.75 = Kor. 12.50, rocznie Rbl. 15.00 = Kor. 50.  
Za granicę: wysyłka pod opakowaniem kwartalnie Rbl. 6 = Koron 20.  
Ceny oddzielnych numerów:  
We Lwowie: 2 kop. = 6 halerczy.  
Z przesyłką 3 kop. = 10 halerczy.

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz sześciolinowy drobny piśmem lub jego miejsce 7 1/2 kop. = 25 hal.  
Nadesłane za 1 wiersz trzylinowy drobny piśmem lub jego miejsce 25 kopiejek = 80 halerczy.  
Nekrologia wiersz 18 kop. = 60 h.  
Zawiadomienia o ślubach i t. p. po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 2 1/2 kopiejek = 8 halerczy, najmniej 25 kopiejek = 80 halerczy.  
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

## Przegląd walk w Karpatach.

### Anglia i Polska.

Z powodu obecnej wizyty angielskiej, składanej Polakom, dzienniki warszawskie zaznaczały, że na nie całych dziejów polskich stosunek Polski z Anglią był zawsze przyjazny. Dobre były naogół stosunki polityczne, dobre także w literaturze i wogóle w dziedzinie kultury duchowej.

„Anglia — pisał „Kurier Warszawski“ — przyjaźni tej dzisiaj nową składa ofiarę, a my z niej dumni jesteśmy, bo dumnym ma prawo być ten, kogo klasyczna kraina wolności opieką swoją otacza. I w chwili, gdy ziemia polska drży i zegar dziejów ma jej wydzwonić wielką godzinę odrodzenia, błogosławimy słonecznemu duchowi Anglii, wołając: England for ever!”

Ciekawe są i na czasie przypomnienia o stosunku Anglii do sprawy polskiej. Przytoczymy niektóre szczegóły za p. Wolertem:

Na schyłku 18-go wieku Fox — „strenuus liberalis vindex“ — korzystał z każdej sposobności, aby przypomnieć losy Polski. 15-go lutego 1793 roku w swej świetnej mowie opozycyjnej, nie omieszkawszy zwrócić uwagi na obłudne, przewrotne, postępowanie Fryderyka Wielkiego z Polską. Nazwał je „okropnym, strasznym czynem“. Zwracając się do ministrów, powiedział, że, gdy król pruski ciągnął korzyść z rewolucji polskiej, wtedy „zasady Polaków, wydawały mu się chwalebne; ale kiedy ten nieszczęśliwy kraj został zdobyty, kiedy wpadł w moc swego wroga, wówczas król spostrzegł, że panowały tam zasady podobne do zasad rewolucji francuskiej, niebezpieczne dla każdego rządu“. A ocalił Polaków od tego niebezpieczeństwa, najeżdżając ich kraj, burząc i niszcząc miasta oraz ziemię. „Pytam—woła Fox — nie jest że ten najazd pogwałceniem praw narodu? A tymczasem, czyśmy się temu sprzeciwili? Czyśmy czynili jakie przedstawienia?“ Skreśliwszy jeszcze ten szczególny fakt, że Polska, nie napadając nikogo, została najechnana — jak obecnie w 1914 r. Belgia — Fox wyrzucił ministrom obłudę, „persiflage d' affaires“ w sprawie polskiej. 21-go stycznia i 16-go marca 1794 roku piętnując rządy za postępowanie względem Polski, czyni to w równie silny sposób, jak później Hercen w swej słynnej odezwie. „Jakiż postęp da się porównać z postępkami króla pruskiego względem Polski? — woła Fox.

Niez mordowany ten szermierz wolności korzystał z każdej okazji, aby działać w sprawie polskiej. Rozchodzące się z Francji wichry rewolucyjne i wojny napoleońskie, zaabsorbowały umysły i serca całych krajów. Zbliżająca się potem reakcja polityczna oraz intelektualna, rozpanoszą się coraz bardziej. Atoli rewolucja francuska 30 roku przyspieszyła reformy Greya. Anglia demokratyzuje się. Sprawa polska budzi w Wielkiej Brytanii powszechne współczucie. Whigowie prześcigają się w sympatiach dla Polski.

25-lutego 1832 r. zostaje założony „Literary Association of the Friends of Poland“ (Towarzystwo literackie przyjaciół Polski) pod prezydencją poety Tomasza Campbella. W 1834 r. objął prezesostwo Lord Dudley Stuart, który, będąc z oddaniem rzeczniczką sprawy polskiej, nie skąpi ani moralnego, ani materialnego poparcia. Emigranci z więzień pruskich, z wyprawą sabaudzką, znajdowali się w opłakanych warunkach. Na wniosek jednego z członków parlamentu, będącego jednocześnie członkiem Towarzystwa, uchwalono jednoroczny zasiłek 10.000 funtów dla 488 osób. W r. 1835 uchwalono w parlamencie ponowną pomoc pieniężną dla emigrantów polskich. Król Wilhelm IV przy zamknięciu obrad parlamentarnych, 10 września, dziękując zgromadzonym, że dali posłuch głosowi, odwołującemu się „do sprawiedliwości i wspaniałomyślności narodu angielskiego“. W r. 1836 na żądanie parlamentu, ministrowie przyrzekają zwiększyć zasiłek.

Słynny adwokat Beales jest gorliwym, a bezinteresownym rzeczniczką sprawy polskiej. Na „mee-

tingach“ politycznych zawsze przemawia w naszej sprawie. Dziennik radykalny (czartystów) „True Sun“ występuje czynnie w sprawach polskich. Na zebraniu w Birmingham w 1837 r. na jednej z chorągwi widniał napis: „Anglia, Polska i Szkocja, siostrami są przez wspólny ucisk i wspólną sprawę“. Podczas wielkiej manifestacji, urządzanej przez prekursorów irlandzkich i czartystów, 31 maja w Londynie 1837 r., zapadły między innymi dwie uchwały bezpośrednio dotyczące Polski. W r. 1844 w obchodzie, urządzonym przez emigrantów, biorą udział Anglicy. Prezyduje członek parlamentu, dr. J. Bowring. W tymże roku w czerwcu odbywa się w Londynie „manifestacja, jedyna może w Europie“ — oburzonej, a przyjaznej Polsce opinii ludowej. Około piątego dziesiątka zeszłego stulecia lektor Cooper, miewa odczyty o Polsce, ten sam — który podczas pamiętnej manifestacji polskiej w 1853 roku w Londynie, kiedy to osiem dzienników londyńskich posłało swych stenografów, przemawiał po angielsku w sprawie polskiej. Wypada zaznaczyć, że ten obchód, który objął całą Anglię, wywarł wielkie wrażenie. Przemawiali tacy ludzie, jak Ledru-Rollin, Linton, Gouache, Mazzini, prałat węgierski Hiacynt Ronay, A. Ruge, Hercen, W. Hugo.

Tuż przed kampanią krymską w r. 1853, znów przypomniano w parlamencie sprawę polską, co więcej, poseł Drummond sądził, że trzeba rozpocząć wojnę od ogłoszenia niepodległości Polski. Wyżej wspomniany W. J. Linton, redaktor „The English Republic“, szczerze przejęty sprawami polskimi, tłumaczy „Legendę o Kościuszcze“ (Micheleta) i „Marsz Dąbrowskiego“, wydaje własnym nakładem, agituje, informuje dzienniki. „Daily News“ podnosi sprawę restauracji Polski. Organizują się po całej Anglii „meetingi“, wysyłające rezolucje do rządu. Londyn, Glasgow, Sheffield, Birmingham są świadkami wspaniałych manifestacji na korzyść Polski. „Ludy: angielski, szkocki, irlandzki, były najzupełniej pozyskane dla sprawy polskiej. Miasta i większe gminy przemysłowe słały w tej sprawie petycje do parlamentu. Większość dzienników poszła za głosem ludu. Rząd angielski zaczął odczuwać to parcie opinii, jak to się pokazało w dalszym jego zachowaniu się“. Lepsi ludzie Anglii stają się gorącymi i oddanymi Polsce rzecznikami. Obchód manifestacyjny przybiera w tym roku rozmiary wielkie, wybitnie polityczne. Prezyduje członek parlamentu sir J. Walmsley. W prezydium są przedstawiciele rozmaitych narodów, np. sekretarz ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Członkowie parlamentu, aldermani Londynu, przysyłała „oświadczenia najwyższego współczucia“. Urzędowy „Times“ podnosi ideę niepodległości polskiej. „Publicyści angielscy usiłowali przekonać nawet rządy austriacki i pruski, że w ich własnym interesie leży odbudowanie państwa polskiego!“ Wydają w tym celu specjalne publikacje: „Polish Question from a German point of view“ i „The Nation of Refugees“. Lud angielski jest tak przychylnie usposobiony dla sprawy polskiej, że odbywają się specjalne „meetingi“, poświęcone interesom polskim. Zapelniają je tłumy ludzi. Wygłaszane są płomienne i wielkiej wagi mowy. Co więcej, nawet w sferach rządowych znajdują się zwolennicy podniesienia sprawy polskiej.

Także w Irlandji — pisze w kilkanaście lat później, Irlandczyk Mac Carthy — „sprawa Polski, była bardzo popularna. Była ona naczelną namiętnością polityczną wielu osób. Współczucie, jakie wywoływało Polacy, nie było objawem wyłącznym jakiegokolwiek stronnictwa“.

Tradycyjna nić pięknej przeszłości łączy lud brytyjski z Polską, Synowie Albionu pamiętają jeszcze drugą uchwałę prekursorów i czartystów z 31 maja 1837 r., przeto czyliż Anglia — jak wołał Fex — będzie mogła dopuścić kiedykolwiek, ażeby ją brano za jedno z takich Prusami, które ułożyły rozbiór Polski? Ta Anglia, do której ludu pisał ongi Lelewel, że, dopóki nie odżyje Polska, żaden z narodów zabezpieczonej nie będzie miał wolności? Ta Anglia, w której, gdy agitatorzy głosili potrzebę ukończenia wojny, „podnosiło się ze zgromadzonego tłumu ludu wołanie: „A Polska?“

### Wojna z Turcją.

#### Walka o Konstanfynopol.

(hw.) Z Tenedosu usunięto dziennikarzy. Dykrecją otoczono wszelkie operacje, prowadzone przeciwko Dardanelom. Do ogółu nadchodzą bardzo skąpe, nikłe wiadomości. Można jednak na ich podstawie przedstawić sobie obraz działań wojennych, przeprowadzanych przez sprzymierzeńców.

Pierwszy akt operacji, dokonywanych przez flotę anglo-francuską przy współdziałaniu rosyjskiego „Askolda“ przekonał sprzymierzeńców, że inżynierowie niemieccy silnie obwarowali najcieńsze forty tureckie w najwęższym miejscu cieśniny około Nagary, że forsowanie fortów ze strony jedynie morza może kosztować zbyt wiele, a łatwiej da się to uskutecznić przy współdziałaniu armii lądowej, która i tak jest nieodzowna przy opanowaniu Konstantynopola.

Sprzymierzeńcy zatem, nie zaniechawszy operacji morskich, zaczęli przygotowywać desant. Za zgodą Grecji za podstawę do działań foty zajęli wyspę Lemnos i kontrolowali usiłowania turecko-niemieckie, zmierzając do naprawienia zniszczonych fortyfikacji. Jednocześnie zaczęli przez Malte i Aleksandrię ściągać swoje wojska.

Szczupłe i ogólnikowe wiadomości telegraficzne stwierdzają, że operacje skierowane są ku Smyrnie, ku cieśninie Dardanelskiej i w zatoce Saroskiej.

Przeciwko Smyrnie skomplikowane działania morskie i lądowe zwracają się nie tylko ze względów strategicznych, ale i politycznych. Pod względem strategicznym opanowanie tego punktu jest ważne, jako klucz do Azji Mniejszej, jako węzeł komunikacyjny, łączący Małą Azję z Syrią i Arabią. A pod względem politycznym upadek Smyrny, głównego ośrodka agitacji młodotureckiej, może spowodować bankructwo polityczne tej partji, której wpływ obecnie w Turcji jest dominujący, a w konsekwencji przetrząść wpływy na grupy, ogniskujące się około zdezonizowanego sultana Abdul-Hamida i obecnego następcy tronu, a skłaniające się do współdziałania z trójporozumieniem.

Operacje przeciwko cieśninom samym są prowadzone niustannie. Flota przeszkadza wszelkim pracom fortyfikacyjnym tureckim, a armia, jak można wnosić z doniesień telegraficznych, zaczęła lądować na obu brzegach cieśnin, w rejonie pierwszych ujść, a dziś już zburzonych fortów Kum-Kale i Sedil-Bachr. Z tej strony ku głównym fortyfikacjom będzie zapewne przeprowadzony decydujący atak frontalny.

W zatoce Saroskiej akcja sprzymierzeńców jest prowadzona w rejonie Bulairu, na półwyspie Galipollijskim. Telegramy doniosły już o wylądowaniu w tym rejonie wojsk sprzymierzonych. Pod osłoną floty armia, wysadzona w najwęższej części półwyspu Galipolis, będzie miała za zadanie przerwać łączność pomiędzy Rodosto i Konstantynopolem a głównymi fortyfikacjami w Dardanelach, a wstrzymując natarcie tureckie od północy, zaatakować forty środkowe (Nagara, Kadie-Bachr). W ten sposób frotę, niezależnie od operacji morskich, dostaną się pod ogień lądowy z dwu stron i od południa strony Sedil-Bachru i od północy od Bulair.

Kilkakrotnie prywatne depesze ostatnimi czasami wspominały o akcji floty sprzymierzonej naprzeciwko wyspy Samotraki w zatoce Enos. W tych dniach nadeszły wiadomości o wylądowaniu w Enos, na wybrzeżu tureckim, wojsk sprzymierzeńców. Miasto Enos, leżące u ujścia rzeki Maricy do Morza Egejskiego, jest ważnym punktem strategicznym i opanowanie go daje możliwość wysadzenia w tej okolicy znaczniejszych sił lądowych. Zmierzać one niechcynie będą ku linii Czorin-Czataldża, broniącej od zachodu jedynej drogi lądowej do Konstantynopola. Punkt ciężkości nie będzie jednak leżał pod Czataldżą. Ta linia wstrzymała w r. 1912 zwycięskie wojska

serbsko-bułgarskie przed Konstantynopolem, albowiem flota grecka przy pomocy wojsk lądowych nie zdołała przeforsować Dardanelów: póki Dardanele są tureckie, Czataldża ma znaczenie. Z upadkiem jednak Dardanelów i ukazaniem się floty na Morzu Marmara i koło wysp Książęcych — Konstantynopol będzie musiał paść. Goltz-pasza, dzisiaj wódz armii tureckiej, czuwającej nad Konstantynopolem, zapewne zbudował tam fortyfikacje i wzmocnił Czataldżę. Ale decyzja leży nie w ręku v. der Goltza, lecz Sandersa-Limana, broniącego Dardanelów przed atakiem admirała De Rotecka i ofensywy armii generała Johna Hamiltona.

Przedstawiliśmy powyżej operacje od strony południowej, podejmowane głównie przez Anglików i Francuzów. O nich prasa podaje jeszcze najwięcej wiadomości. Ale nie można zapominać o operacjach rosyjskich od strony północnej.

Dotąd znamy dwa czyny zaczepne rosyjskiej floty czarnomorskiej. Jest to dwukrotne bombardowanie fortyfikacji Bosforu. Ogłoszony dzisiaj rano komunikat urzędowy podaje szczegóły ostatnich ponownych działań przeciwko Konstantynopolowi od strony północnej i operacji tych nie można uznawać za demonstracje strategiczne. Pozostają one niewątpliwie w ścisłym kontakcie z operacjami sprzymierzeńców od południa i dostosowują się wzajemnie do siebie. Można zatem mniemać, że i teren na północ od Konstantynopola ożywi się i stanie się przedmiotem walk zawziętych. Zdaje się operacje idą w tym kierunku, aby na dowód wzajemnego porozumienia się równocześnie wszystkie trzy sztandary sprzymierzone zawisły nad Stambulem.

#### POŚREDNICTWO WŁOCH

„Birż. Wied.” donoszą z Bukaresztu, że rząd włoski miał przyjąć na siebie rolę pośrednika w rokowaniach Turcji z trójporozumieniem, ale żąda, aby Turcja oficjalnie zwróciła się do trójporozumienia i posła włoskiego w Konstantynopolu z propozycjami pokojowymi. Turecka rada ministrów poleciła wielkiemu wezyrowi spełnić to życzenie Włoch.

#### NADESEANE.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.



## Bank Przemysłowy

Lwów: ul. Trzeciego Maja 9  
(Filia: Drohobycz, Rynek)

przyjmuje

wkładki oszczędności, depozyty

wynajmuje

schowki bezpieczeństwa

(w skarbcu pancernym)

otwiera

563

rachunki bieżące

przyjmuje zlecenia

na wszelkie miejscowości w Cesarstwie Rosyjskim.

## Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

#### NIEMCY ZGUBILI PRZEMYŚL.

Stosunki wzajemne armii niemieckiej i austriackiej od dawna służyły za temat do charakterystyki szczególnego ich przymierza. Opowiadanie generała austriackiego, uczestnika obrony Przemysła, wysłuchane przez korespondenta „Wieczernieje Wremja”, świadczy, że zarówno klęski w Karpatach, jak też upadek Przemysła Austriacy zawdzięczają strategikom niemieckim.

Generał, który jest Słowianinem, oświadczył, że Przemysł jest to rzeczywiście niedostępna twierdza. Powaga Kusuranki była wielka. „Zgubił nas — mówił dalej generał — za duża załoga, powiększona na żądanie wodzów niemieckich. Forteca mogłaby być trzymać się jeszcze przez pół roku. Szturmy oblegających były bezskuteczne. Powiększenie załogi przez znaczne siły wyczerpało zapasy żywności. Drugie obleżenie Przemysła nastąpiło szybko. Usiłowanie przedarć się nie zostało uwieńczone powodzeniem.

Zarówno w Berlinie, jak w Wiedniu omyłono się co do sił rosyjskich, które rozbiły nasze wojska w Karpatach. Niemiecki plan odsieczy Przemysła i pomocy dla Austrii gubi Austrię”.

## Kronika wojenna.

#### KRÓL DANJI O BELGJI I POLSCE.

Król i królowa Danji odwiedzili stowarzyszenie studenckie, które zorganizowało się jako korpus ochotniczy. Prezes stowarzyszenia w przemówieniu pewitałnem oświadczył, że korpus jest zawsze w pogotowiu do odparcia wszelkiego wrogiego naruszenia praw Danji. Król w odpowiedzi dziękował młodzieży za miłość ojczyzny, jaką ją ożywia, i wzywał do jej podtrzymywania w całym narodzie. Król oświadczył, że ma nadzieję utrzymać neutralność mimo ciężkich warunków. W zakończeniu swojej mowy, król wyraził gorące współczucie dwóm krajom, nawiedzonym przez zniszczenia strasznej wojny. Ostatni ten ustęp sprawił silne wrażenie, jako wskazanie na Belgię i Polskę.

#### Z WIEDNIA.

Jedna z letniczek ubiegłego sezonu w Zakopanem, warszawianka p. O., w powrocie stamtąd, zatrzymała się kilka dni w Wiedniu, w celu przyspieszenia zezwolenia na powrót do Warszawy. Wrażenia, jakie odniosła, są tem ciekawsze, że pobyt jej przypadł właśnie na moment, w którym Wiedeń, okłamywany stale komunikatami sztabu austriackiego, dowiedział się o upadku Przemysła. Komunikat był krótki, brzmiał mniej więcej: „Przemysł po 4 i półmiesięcznej dzielnej obronie upadł... Trudno uzmysłowić sobie przygnębienie, jakie wiadomość powyższa wywarła na mieszkańców.

W ogóle na twarzach wiedeńczyków, a już specjalnie wojskowych, przejawia się poczyna przygnębienie. Zbiegów z Galicji spotyka się bardzo wielu, na ulicach słychać co krok język polski. Najprzykrejsze wrażenie robi ogromna, wprost nie do wiary, liczba rannych i kalek. Widzi się poprostu sznury oficerów i żołnierzy bez nóg, bez rąk. Cały Wiedeń wygląda jak jeden wielki szpital. Drożyzna wszędzie wielka. Mleko można dostać tylko w pewne dni oznaczone, po wysokiej cenie. A już najbardziej dotkliwie daje się odczuwać brak zupełny chleba i bułek. Można dostać jedynie czarny „Kriegsbrot”. Obecnie i tego chleba można dostać tylko po 400 gramów na osobę za specjalnymi kartkami.

Co się tyczy teatru polskiego, to grywa on pod dyrekcją Hellera w sali teatru „Residenzbühne” przy Kottensturmstrasse. Nastrój dla Polaków panuje bardzo nieprzychylny, a już specjalnie Wiedeń nie może darować Królestwu jego stanowiska w obecnej wojnie.

#### SOCJALISTA ZA WOJNĄ.

„Times” w numerze z dn. 16 b. m. pisze:

Przywódcą socjalistów niemieckich, Scheidemann, wygłosił na wiecu w Norymberdze mowę, w której powiedział między innymi:

„Obecnie nie czas mówić o pokoju, gdyż Niemcy nie osiągnęły jeszcze takiego powodzenia, które przeważyłoby mówić o skończeniu wojny. Te rozmowy o pokoju nie dają nam nic istotnego, a za granicą interpretowane są na niekorzyść Niemiec. Każdy rozumny człowiek wołałby zawrzeć pokój jutro, niż później, nie możemy jednak twierdzić, iż gotowi jesteśmy paść na kolana i prosić o niezdrowy pokój. Następstwa porażki naszej ojczyzny byłyby takie same, jak wyniki pogromu Francji w r. 1871. Ostatni fenig trzeba byłoby zapłacić zwycięzcy, a to doprowadziłoby do wewnętrznej reakcji”.

#### SKARGI NA CENZURĘ.

„Der Tag” pisze: „Co pomyśli o nas zagranicą, widząc we wszystkich gazetach te same wiadomości w tem samym oświetleniu przy zupełnym braku krytyki? Pomyśli, że wszyscy żyjemy pod batem i że bardzo wiele mamy do ukrycia. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, z jaką swobodą gazety rosyjskie, francuskie i angielskie omawiają swe sprawy wojskowe i państwowe, to stanie się rzeczą jasną, iż stanowisko uposledzone naszej prasy wszystkim musi się rzucić w oczy”.

## Z życia politycznego.

#### GIOS KRAMARZA.

Do „Russk. Słowa” donoszą z Kopenhagi: Dziennikarz Ulisen podczas swego pobytu w Austrii rozmawiał w Pradze z Kramarzem. Ten ostatni mówił z dość wielką rezerwą o tem, iż Czechom ciężko jest podczas tej wojny. „Chce pan słyszeć — mówił Kramarz — moje zdanie o wojnie? W miejsce odpowiedzi, wskażę na aresztowanie Kłofacza i wielu innych osób”.

#### Ulisen zapytał:

— Czy Czechi spodziewają się zmiany swego położenia?

Kramarz odpowiedział:

— Jeśli zmiana jaka nastąpi, to przyjdzie z zewnątrz. Co my sami możemy zrobić? Nic, prócz pragnienia, aby Austrija przestała być zależną od Niemiec. W Wiedniu zapewniano, iż Praga była dekorowana chorągiewkami z powodu upadku Przemysła. To nieprawda. My musimy być bardzo rozumni, hamować swoje myśli i czekać”.

Naturalnie, że Kramarz nie mógł powiedzieć więcej.

#### W BOŚNI I HERCEGOWINIE.

„Samouprawa” serbska ogłosiła list Serba, który uciekł z Hercegowiny. Opowiada on, że wszyscy Serbowie, licząc od 18 do 42 lat wieku, wzięci zostali do wojska. Innych osadzono w więzieniu. Szczególnie prześladowana jest inteligencja. Przewódca serbski, Pera Stojanowicz, siedział cztery miesiące w więzieniu, poczem uwolniono go za kaucją 100.000 koron pod warunkiem, że nie będzie wychodził z domu. Nie wolno mówić, że się jest Serbem. Wsie we wschodniej Bośni i południowo-wschodniej Hercegowinie opustoszały, gdyż większość ludności stanowią tam Serbowie. Reszta ludności żywi się korzonkami. Grozi głód, gdyż wszystkie zapasy zabrał rząd.

#### KOMBINACJE NIEMIECKIE.

„Russk. Wiedom.” donoszą ze Sztokholmu: — Niemcy obiegają różne wersje o warunkach pokoju. W tej sprawie powstała już cała hektograficzna literatura. Zasadą wszystkich projektów jest idea zamiany. — Korespondent „Russk. Wiedom.” przytacza treść jednego takiego ulotnego świstka. Pierwszym aktem zamiany miałaby być zamiana zachodniej Polski na Galicję w tych rozmiarach, w jakich przeciwnicy zajęli te terytoria. Dla Rosji wygodnie mieć Galicję z ludnością napół ruską, zaś dla Austrii wygodnie, przyłączwszy Kraków do zachodniej Polski, zorganizować czysto polskie Królestwo, niż panować nad Galicją z nieznaną ludnością.

Punkt drugi: — Niemcy odstępują Belgii wyspy na Oceanie Spokojnym a za to otrzymują belgijskie Kongo. W drodze dalszych zamian Niemcy powołują do życia ogromne niemieckie cesarstwo kolonialne w Afryce, Trypolitanię, sięgającą do granic terytorjum kapskiego; Anglija ogłasza Ocean Indyjski morzem wewnętrznym, co ma dla niej bardzo wielkie znaczenie; Francja otrzymuje za zgodą Niemiec możliwość połączenia się z Belgią i utworzenia francuskiego państwa w zachodniej połowie północnej Afryki, zaś prócz tego dostaje czysto francuską część Alzacji. Projekt ten przypuszcza, iż naród belgijski nie będzie miał nic przeciw połączeniu z Francją. Rosja zapewnia się jej posiadłości nad Morzem Czarnym. Są też i dwa warjanty: Turcja zostaje neutralną i traci prawo utrzymywania floty, przyczem znosi się fortyfikacje Bosforu i Dardanelów, albo też Rosja otrzymuje północną połowę Bosforu i fortyfikuje ją, podczas kiedy Turcy zatrzymują Konstantynopol, — Dardanele. O kontrybucji nie mówi się. Cindao dostaje Anglija, zaś Serbja zyskuje dostęp do morza przez Skutari i Medue.

Takie są kombinacje i marzenia niemieckie. Pozostaną one tylko ich marzeniami. Trójporozumienie od początku stoi przy innych zasadach i konsekwentnie swe postanowienia przeprowadza. Pierwszem z nich: to zniszczenie supremacji niemieckiej. Jest więc uzasadniona nadzieja, że nie Niemcy będą ustanawiali warunki pokoju.

#### NADESEANE.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

## Pension „ANUTA”

obecnie ulica Romanowicza nr. 10. 1002  
Pokoje wraz z całym utrzymaniem dla przejezdnych. Obiady w domu i do menażek od kor. 2 począwszy.

## Lekarz-dentysta Wanda Majewska

długoletnia asystentka prof. Uniw. lwowskiego Bohosiewicza, ordynuje ul. Fredry 9, nad kawiarnią Szkoła. 675

## La Revue de Pologne.

Dowiadujemy się, że w Paryżu pod redakcją p. Antoniego Potockiego zaczęło się ukazywać wydawnictwo p. t. „La Revue de Pologne”.

Paryska „Polonia” zamieszcza o niem notatkę następującą: „Pierwszy zeszyt wydawnictwa zawiera zbiór dokumentów polskich, dotyczących wojny, przegląd opinii rosyjskiej o sprawie polskiej; źródłową i wyczerpującą pracę St. Kozickiego „Statystyka ludności polskiej”, Legiony polskie w Królestwie, Bibliografię wydawnictw francuskich o Polsce i kwestii polskiej od roku 1900; przegląd prasy i wiadomości, dotyczące organizacji Komitetu polskiego w Londynie.

W przedmowie od Redakcji czytamy:

„Świat dzieli się dzisiaj na dwa obozy różne: pierwszy, który połączenie się Polaków uważa za ich własną zgubę (Niemcy i ich alianci) i drugi, który ku temu połączeniu zmierza (Rosja i jej sprzymierzeńcy). Byłoby rzeczą śmieszną pytać, na którą stronę

przechyla się społeczeństwo polskie, jego uczucia i jego zysk; pragnienie jest jedno tylko: złamać ostatecznie wroga, przeciwstawiającego się zjednoczeniu Polaków“.

**= Z CHWILL =**

(k.) Długie szeregi mieszkańców ciągnęły ostatniego niedzielnego popołudnia w różnych kierunkach za miasto, ażeby po ciężkiej, dokuczliwej zimie nacieszyć się ciepłem z przepysznego niebios lazuru zsyłanego słońca... Wiosennie, lżej, weselej jakoś było ludziskom na duszy, chociaż ci, co kroki swoje skierowali ku ulubionemu miejscu przechadzek lwowian, ku Zubrzy, poważny mieli powód do rozgoryczenia na widok, w barbarzyński wprost sposób przez poszukiwaczy bezpłatnego opału splondrowanego, za Persenkówką wijącego się, przepięknego tak niedawno jeszcze, lasu. Teraz dopiero dobrze widzimy, jak słuszne były nawoływania tych wszystkich, którzy ragnęli zapobiedz niszczycielskiej robocie.

Pozał się Bóże, jak ten las wygląda: z prawej strony, na Wzgórzu, zobaczysz tam już tylko resztki starej kniei, której ozdoba były cwe liczne rudle sarni żywiących wspaniały krajobraz; nieco niżej zaś z prawej strony zniknął niemal w połowie zwarty młody gaj, duma leśników, radość tych, co na wiosnę pierwszych szukali w nim kwiatów, latem zaś w cieniu jego drzew, w dni skwarne, oczywiście rozkoszowali się chłodem. Z całego tego cudnego fragmentu przyrody ślad zaledwo pozostał, budząc żal do tych, co nie tyle z istotnej może nieraz potrzeby, co z chciwości, iure caduco, nie umieli piękna przyrody, ba, wieloletniej pracy ludzkiej nawet uszanować...

**Wiadomości bieżące.**

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 26 kwietnia b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp.)	Temperatura.	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	735.04	12.0	0	00	20.2	9.9
2 popoł.	734.60	10.6	ENE.1			
9 wiecz.	733.86	15.7	0			

Uwaga: Pogoda.

— **Temperatura.** Dziś o godz. 12 w południu +16.0 st. Celsjusza.

— **W Bazylice Archikatedralnej** rozpocznie się ku czci Najśw. Marii Panny nabożeństwo majowe z kazaniem w piątek, dnia 30 bm. o godz. 6.30 (czas ratuszowy).

Nauki majowe w każdą środę i sobotę i niedzielę głośno będzie ks. Dziędzielewicz.

— **W szkole kaligrafii** profesora Wilhelma Nowickiego przy ul. Mikołaja 1. 16 (w lokalu szkoły im. Jordana) rozpoczął się z dniem 15 kwietnia b. r. drugi kurs nauki pisania. Z powodu przystępnych warunków napływają licznie dalsze zgłoszenia. Wpisy przyjmuje się nadal w lokalu szkoły codziennie od g. 4 do 6 popoł. (czas ratuszowy).

— **Kwartalnika Etnograficznego „Lud”, t. XIX. Z. 1-4** wyszedł z druku i zawiera rozprawy prof. St. Drzażdżyńskiego, dra Fischera, W. Nartowskiego, Wl. Szyszkowskiego i Br. Malinowskiego.

Stali prenumeratorowie mogą zeszyt odebrać w Redakcji u dra Adama Fischera w Ossolineum między 11-1 (czas ratuszowy).

— **Listy do odebrania.** W redakcji są do odebrania listy dla Adama Florjana i do rodziny Krzyżanowskich, zamieszkałej przy ulicy Łyczakowskiej, od jeńca Stanisława Krzyżanowskiego.

— **O losach kilku naszych muzyków** dowiadujemy się interesujących szczegółów z listu znanego w kręgach muzycznych Lwowa inż. Jana Raspa, przebywającego obecnie na Syberji. Jeszcze w październiku r. z. jeden z dzienników tutejszych podał wiadomość o uwiezieniu Didura. Tymczasem z listu jaki p. Rasp otrzymał od p. Rojkiewiczza z Medjolanu wynika, że Didur śpiewał w zimie, w Medjolanie, później zaś głośny śpiewak z całą rodziną wyjechał do Nowego Jorku na występy w teatrze „Metropolitan-house“. Inny śpiewak, Józef Mann komunikuje p. Raspowi, że podpisał kontrakt na 3 lata do Darmstadt, zaś znany krytyk i kompozytor radca Edmund Walter nie jest w niewoli, jak pisano, lecz przebywa w Wiedniu, gdzie leczył się będąc chorym na nerki.

Dla informacji licznych przyjaciół p. Raspa podajemy jego adres: gub. Tobolska, Selo Bezrukowo, ujezd Iskim.

— **Z żałobnej karty.** W zaciszu i opuszczeniu zmarła we Lwowie Albertyna Dziewońska, kobieta niezwykłych cnót i hartu ducha. Ogromnie uczynna i pracowita, rozsiewała naokół siebie wiele dobra, a dla otoczenia swego była podniętą do zacnych poczynań. Współcześni nie pamiętali już jej jako pracownicy w życiu publicznym: ale przyszły historyk oceni jej rolę w r. 1863, a przede wszystkim podczas bombardowania Lwowa w r. 1848. Zmarła osamotniona, zdala od rodziny, która ze Lwowa wyjechała.

Skon jej dotyka synów: Karola, profesora chemji na Wszechnicy krakowskiej, i Marjana, kierownika elektrowni miejskiej.

Pokój jej popiołom!

Franciszek Pöckh de Amenschild, urzędnik wie-deńskiego Banku związkowego, zmarł wczoraj w 58 r. życia. Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 1 pop. z domu ul. Mochnackiego 1. 10 na cmentarz Łyczako-wski.

— **Jeńców austriacko-niemieckich** przyprowadzono wczoraj kilka partji. Byli oni wzięci w walkach karpackich.

— **Prośba do Magistratu.** Od mieszkańców ulicy Stryjskiej otrzymaliśmy list z prośbą do Magistratu o czyszczenie i skrapianie ulicy. Na ulicy masy błota, pozostałego z zimy, obecnie wyschły i aby zapobiedz obecnemu kurzowi, musi się ulicę wyczyścić i błoto wyschnięte wywieźć za miasto. Należy się uznanie magistratowi za żarliwą zapobiegliwość i troskę w czyszczeniu i skrapianiu miasta, z tem większą ufnością w skuteczność prośby mieszkańcy ją zanoszą.

— **Wypadek z patronem.** Jacyś chłopcy znaleźli na Zamarstynowie niewystrzelony patron i chcąc wy-próbować jego siłę, uderzyli nim o kamień. Patron eksplodował a odłamki jego pokaleczyły chłopaków, najdotkliwiej jednak zraniona została 4-letnia Zosia, przyglądająca się zabawie. Pogotowie ratunkowe o-patrzyło jej ciężką ranę na buziaku.

— **Upadek z wierzby.** Adam Lewandowski, 11-letni chłopak, szukając chrabąszczy na wierzbie, spadł z drzewa i odniósł ciężką ranę na głowie. Pogotowie musiało odwieźć go do szpitala.

— **Z kroniki kradzieży.** Michałowi Moszkowiczowi skradziono z wozu 15 funtów kiełbasy.

Do sklepu korzennego Mendla Ostermana na ul. Żółkiewskiej 1. 99 włamała się szajka złodziei i skra-dła towarów na 400 rubli.

Na ul. Pańskiej 1. 31 skradziono za 400 rb. mydła. W końcu na ulicy św. Zofji okradziono mieszka-nie Anny Rybak, gdzie zabrano 180 kor. gotówką i biżuterje wartości 100 rubli.

— **Zgubiono.** P. dyrektor Paślawski zgubił ze-szłego tygodnia w przechodzie przez Wały Gubernat-orskie legitymację tramwajową z fotografiami, i roz-maite notatki. Znalazca zechce oddać zgubę w do-mu pod l. 1 przy ul. Grottgera (parter na lewo).

# **Przed wyborami do Rady miejskiej w Warsza-wie.** „Gazeta Warszawska” informuje, że przygo-towanie do wyborów miejskich w Warszawie weszło na właściwą drogę. Jedną z instytucji społecznych wystąpiła z inicjatywą zwołania zebrania, składają-cego się z przedstawicieli szeregu stowarzyszeń; na zebraniu tem mają być przedyskutowane zasady po-wołania do życia Komitetu wyborczego, któryby zajął się ułożeniem listy kandydatów na radnych i przeprowadzeniem wyborów.

# **Generalny konsulat angielski** w miejsce dotych-czasowego, mającego na celu jedynie cele handlowe, ma być otwarty w Warszawie.

# **Zapis na Zachętę.** Zmarły przed kilku miesiącami, ś. p. Ludwik Norblin, przemysłowiec m. Warszawy, zapisał na rzecz Zachęty cenne kolekcje swych obra-zów. Zapis obejmuje następujące dzieła: „Ostatnie chwile Zygmunta Augusta” Jana Matejki; „Sąd Pary-sa” Henryka Siemiradzkiego; „Ewe” Szyndlera; „A. B. C.” Ejsmonta; „Pisklęta” Kotsisa; „Polowanie” Fa-lata; „Przy kościele” Kowalskiego; „Kozak” Brand-ta; „Targ w Monachjum” Bieszczady; „Kupidynek” (rzeźba w marmurze) Brodzkiego.

# **Zwiększenie policji w Królestwie.** General-gu-bernator warszawski zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych z wnioskiem nagłym „o zwię-kszczenie etatu policji w Kraju Nadwiślańskim”, bo poli-cję tę czeka w najbliższej przyszłości — w związku z przeżywanymi wypadkami — praca obszerna, ważna i nagła. Rada ministrów, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, nie znalazła przeszkód do po-większenia etatu policji w Królestwie Polskiem o 30 urzędników klasowych, 75 starszych i 1.500 młodszych strażników. Na utrzymanie ich w ciągu 6 miesięcy wyznaczono 250.000 rb.

# **Hojna ofiara na warsztaty rzemieślnicze.** Konsul p. Piotr Wertheim, listem, doręczonym prezesowi Ko-mitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa p. Władysław-owi Kiślańskiemu, zadeklarował imieniem spadko-bierców siostry swej ś. p. Zofji Wertheim, zmarłej w miesiącu lutym w Belgji, ofiarę w sumie 10.000 rb. na urządzenie warsztatów rzemieślniczo-instrukcyj-nych przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Powyż-sza suma ma być wypłacona z chwilą ukończenia postępowania spadkowego po zmarłej.

© **Patryjotyczne uchwały górników.** Na zgroma-dzeniu robotników górniczych w Londynie zapadła uchwała, aby ćwierć robotników wstąpiła do szeregów czynnej armji angielskiej, pozostałe zaś trzy czwarte pracować będą w kopalniach z wyjątkową usilnością, ponieważ państwo, z powodu wojny, potrzebuje wiel-kiej ilości węgla zwłaszcza dla floty. Sekretarz związ-ku robotników oświadczył: „W razie, gdyby Niemcy poczynili napaści napowietrzne na Anglię natychmiast wszyscy zdolni nosić broń robotnicy wstąpią do sze-regów, aby pomścić barbarzyństwo wroga ojczyzy“.

© **Żeński bataljon.** We Francji, za przykładem An-glii, formuje się osobny żeński bataljon. Angielski ba-taljon żeński, udał się już, za pozwoleniem Kitchene-ra, do Francji, i będzie pełnił tylną służbę w armji angielskiej. Honorowym komendantem francuskiego żeńskiego bataljonu będzie królowa belgijska. Do ba-taljonu, podzielonego na kilka oddziałów, między in-nymi szoferek i cyklistek, będą przyjmowane Fran-cuski i Belgijki. Kobiety uzbrojone będą czuwały nad obozami, wsiami, drogami, część zaś otrzyma zaję-cie w kancelariach wojskowych. Bataljon ten po-wstaje z inicjatywy żon oficerów, walczących w armji.

© **Dzikie ptactwo czasu wojny.** Z różnych okolic gub. moskiewskiej i przyległych do niej gubernji nad-chodzą wiadomości o pojawieniu się w wielkiej ilości ptactwa, zwłaszcza głuszców i cietrzewi. W połud-niowych guberniach pojawiły się też masowo dzi-ki kaczkami i gęsi. Obfitość tę dzikiego ptactwa tłumaczą tem, że wojna, obejmująca ogromne przestrze-nie, rozproszyła skrzydlatą zwierzynę. Huk armatniej kanonady i nieprzerwany trzask wystrzałów karabi-nowych zmusiły nastraszone ptaki do ucieczki z pól i lasów Królestwa Polskiego a także z Podkarpacia do wewnętrznych i północnych gubernji cesarstwa.

© **Zawieszenie pisma maoruskiego.** W Moskiewie zaczęło wychodzić w języku maoruskim pismo „Tepla Rosa“. Po drugim numerze pismo zawieszono.

© **Wezwanie do urzędników.** Donoszą z Berlina do Kopenhagi, co następuje: „Pruska dyrekcja kolejowa odezwą zamieszczoną w pismach wzywa emeryto-wanych urzędników kolejowych, ażeby z uwagi na wyjątkowe czasy powrócili do służby i umożliwili w ten sposób młodszemu kolegom swoim wstąpienie do szeregów armji czynnej“.

© **Kobiety w urzędach.** W Berlinie z dniem 1 maja otwarte być mają specjalne kursy kolejowe, pocztowe i telegraficzne dla kobiet, celem przygotowania ich do służby w tych dziedzinach administracji państwo-wej. Dotychczas z pośród urzędników kolejowych, pocztowych i telegraficznych 40 proc. powołano pod broń i dalsze uszczuplenie kadrow urzędników tych bez zastąpienia ich nowymi siłami byłoby niemo-żliwe.

© **Hygieniczny kostjum.** Żołnierze szkockcy noszą, jak wiadomo, krótkie spodnie i skarpetki. Ubranie to, przy lydkach obnażonych, dziwaczny nieco nadaje im wygląd. Nikomu jednak zapewne nawet przez myśl nie przeszło, ile zalet higieny ma ten dziwaczny kos-tjum szkocki. Dowiadujemy się o tem dopiero z rap-ortu doktora Brauna, odczytanego w londyńskim instytucie higienicznym. W referacie swym dr. Braun wskazywał na częstość wypadków odmrożenia wśród żołnierzy w okopach. Odmrożenia te są raczej skut-kiem chronicznie panującej niepogody, aniżeli samego zimna. Najłatwiej podlegają odmrożeniu części ciała najszczelniej zakryte, a więc: nogi przede wszystkim. Szkoci, dzięki oryginalności swego kostjumu, hartują dolne swoje kończyny, to też wypadki odmrożenia zdarzają się wśród nich znacznie rzadziej. I tak dr. Braun cytuje przykład, gdzie w jednym okopie znaj-dowało się 500 żołnierzy angielskich i 500 szkockich; na 500 Anglików było 200 wypadków odmrożenia, a na tyluż Szkotów — 3 wypadki zaledwie.

**Ostatnie wiadomości.**

**Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.**

PRZEGLĄD DZIAŁAŃ WOJENNYCH.

Według „ARM. WIESTNIKA“ z dnia 12 (25) bm.:

W rejonie za Wisłą przeciwnik podtrzymywał zwykły ogień artylerji. Miejscami niewielkie oddziały piechoty usiłowały zbliżyć się do dyslokacji rosyjskich, lecz zostały rozproszone strzałami artylerji.

W rejonie Dunajca wymiana strzałów karabino-wych i działowych. W jednym punkcie zauważono o-becność ciężkiej artylerji. Wywiadowcy rosyjscy wzię-li 10 jeńców.

W kierunku mōzolańskim przeciwnik czynił nadludzkie wysiłki, aby odebrać zajęte przez wojska rosyjskie w poprzednich dniach ważne wyżyny. Atak był przygotowany w ciągu całego dnia 8 (21) i do po-ludnia 9 (22) bm. przez ogień połowej ciężkiej artyle-rji dużego kalibru, dochodzący chwilami do natężenia huraganu. Przeciwnik koncentrował ogień głównie przeciwko wyż wyżynom pod Polaną i pod Wołosat-em. Mimo straszego ognia artylerji i broni ręcznej wojska rosyjskie nie tylko obaliły Austriaków, lecz atakiem na bagnety zdobyły cały szereg ważnych wy-niosłości. Wzięto przy tem do niewoli 7 oficerów, z górą 200 szeregowców i 3 karabiny maszynowe.

„Wszystkie zaciekle kontrataki Austriaków, wykonywane w ciągu ostatnich dni przez duże siły, zostały odparte rosyjskim ogniem karabinów ręcznych i maszynowych, przyczem Austriacy ponieśli wiel-kie straty.

„W rejonie Koziówki w nocy na 9 (22) bm. par-ja wywiadowcza wyparła przeciwnika z okopów wy-klęła bagnętami większą część obrońców i wzięła 16

ludzi do niewoli. O świcie przeciwnik próbował odebrać swe okopy, lecz poniosłszy wielkie straty zmuszony został do cofnięcia się.

„W ostatnich dniach w wielu miejscach zauważono obecność ciężkiej artylerji dużych kalibrów 8 11 i 12 calowej. Możliwe, że Austriacy chcą działaniem ciężkiej artylerji podtrzymać w swych wojskach duch ofensywy, który znacznie upadł w ostatnich czasach. Beładna nocna strzelanina artylerji i piechoty i zużywanie masy pocisków, wskazuje na nerwowość Austriaków po powodzeniach rosyjskich“.

## Na froncie zachodnim.

### SZCZEGÓŁY BITWY POD YPRES.

**London, 12 (25). (PAT.)** Ogłoszono doniesienie głównej kwatery, dające jaskrawy obraz bitwy pod Ypres. Doniesienie świadczy o wybitnej odwadze Anglików, która doprowadziła do zdobycia bardzo ważnej pozycji, mianowicie wzgórza 60 mtr. Ten epizod zajmie godne miejsce w historii czynów wojsk angielskich. Oficerowie utrzymują, że bombardowanie przez Niemców wzgórza 60 mtr. było obecnie silniejsze, niż w listopadzie, kiedy wykonywała ataki pruska gwardja.

Niemcy w ciągu 4 i pół dni wyrzucili wiele ton metalu i materiałów wybuchowych, przyczem chwilami wierzchołek wzgórza cały był spowity klebami trującego dymu, jednak piechota angielska niewzruszenie wytrzymywała napór, mimo, iż jej okopy zapelnione były ciałami poległych towarzyszy. Posiłki musiały iść po trupach.

Wojska angielskie wraz z rannymi są najlepszej myśli. Straty Niemców są większe, niż angielskie. Marszałek Franch telegraficznie gratulował wojskom osiągniętego powodzenia.

„Morning Post“ donosi, że bitwa w północnej Francji staje się ogólną. Walka toczy się na całej przestrzeni od Lens do morza.

Najwybitniejsze zdarzenia tej walki rozegrały się w czasie od nocy na sobotę do niedzieli rano w pobliżu Labasse, wzdłuż kanału od Ypres do Bixchoote. W okolicach Labasse armja bawarskiego następcy tronu poprowadziła tak silny atak na Givenchy i Combrer, że osiągnęła chwilowe powodzenie. Lecz front angielski jest niezachwiany i odpięra wszystkie ataki.

Armja księcia Wirtemberskiego walczy na północ od Ypres i liczy w swym składzie wiele pułków węgierskich.

### WALKI W BELGJI I FRANCJI.

**Paryż, 12 (25). (PAT.)** Urzędowy komunikat, wydany w dzień.

W Belgji nasze kontrataki trwają dalej z powodzeniem w zupełnej koordynacji z atakami naszych sprzymierzeńców. Niemcy, którzy nas zaatakowali w sile 3 korpusów armji, używali dalej w ciągu dnia wczorajszego pocisków z gazami duszącymi, których znaczna ilość została wykryta w kilku pociskach, jakie nie eksplodowały. Posunęliśmy się znacznie naprzód w kierunku północnym na prawym brzegu kanału Izerskiego. Wojska angielskie utrzymują w swych rękach mimo zaciętego ataku niemieckiego wszystkie swoje pozycje na naszym prawym skrzydle.

W Argonach zdobyliśmy nieprzyjacielski okop, biorąc dwakarabiny maszynowe i kilku jeńców. Potyczka ta, mająca znaczenie lokalne, była bardzo zacięta.

Na prawym brzegu Mozy Niemcy zaatakowali nas całą dywizją na froncie długości 1 km. i zmusili naszą pierwszą linię do cofnięcia się. Jednak po naszym kontrataku sami zostali zmuszeni do odwrotu.

**Paryż, 12 (25) (PAT.)** Komunikat wieczorny.

Na północ od Ypres bitwa toczy się dalej w pomysłnych dla wojsk sprzymierzonych warunkach. — Niemcy atakowali front angielski w kilku punktach północno-wschodniego i południowo-zachodniego kierunku, lecz nie miała powodzenia. My ze swej strony dzięki energicznym kontratakom posunęliśmy się naprzód na prawym brzegu kanału Izerskiego.

Na reszcie frontu nic nowego.

## Wojna z Turcją.

### WALKI W DARDANELACH.

**London, 12 (25) (PAT.)** Z Malty donoszą, że pancernik angielski „Triumph“, w który trafiły trzy pociski, jednej z baterji dardanelskich w tym czasie, kiedy pancernik ostrzeliwał fortyfikacje na półwyspie Gallipoli, doznał nieznacznych uszkodzeń, przyczem rannego na nim jedną osobę.

## Wojna serbska.

### KOŁO ZEMUNIA I POD BIAŁOGRÓDEM.

**Wisz, 12 (25) (PAT.)** W nocy na 10 (23) kwietnia dokonaliśmy napadu na nieprzyjacielskie kanonierki (rzeczne) na północ od Zemunia i uszkodziliśmy jedną z nich, co wywołało wielkie zamieszanie pomiędzy pozostałymi kanonierkami.

Nieprzyjacieli odpowiadał ogniem z karabinów ręcznych i maszynowych, co nie wyrzadziło nam szkody. Nieprzyjacieli strzelał z dział do Białogrodu i ostrzeliwał naszych lotników, wykonywujących rekonesanse. Strzelanina nie miała rezultatu.

## Kryzys w Persji.

**Teheran, 12 (25) (PAT.)** Szach polecił Salar-ud-doule'mu utworzenie nowego gabinetu, do którego wejdzie prawdopodobnie Samsamucz-Sallane jako minister wojny, i Ejrud-doule jako minister spraw wewnętrznych.

Poseł francuski, jako senior ciała dyplomatycznego, oraz przedstawiciel Szwecji, zaprosili szwedzkich oficerów żandarmerji i policji i zapytał ich, czy mają zamiar pełnić dalej służbę i czy poddadzą się nowemu gabinetowi, sfornowanemu na rozkaz szacha, oraz jego rozporządzeniom skierowanym jedynie ku podtrzymaniu spokoju w stolicy i kraju i ku zachowaniu neutralności Persji. Szwedzi zapewnili posła co do lojalnego wypełnienia obowiązków bezpośrednich, polegających w myśl kontraktu na posłuszeństwie legalnej władzy, t. zn. gabinetowi, utworzonemu na rozkaz szacha, Oświadczenie Szwedów może znacznie osłabić szanse rozłamu pomiędzy nowym gabinetem a nieprzyjaciółmi trójporozumienia pośród Persów.

**Teheran, 13 (26). (PAT.)** Dotychczas Salar-ud-doule nie zdołał utworzyć gabinetu. Medżlis (parlament perski) wysłał w nocy deputację do szacha, która obstawiała przy mianowaniu gabinetu, któryby cieszył się zaufaniem parlamentu i odmawiała współpracownictwa z Salarem.

Skutki braku stanowczego rządu, zaczynają się już ukazywać. Dziś od rana bank szachinszacki został obłożony przez tłum, żądający wymiany pieniędzy papierowych na srebro.

W ciągu ostatnich tygodni przeciwnicy trójporozumienia w celu zachwiania stanowiska Anglii i wywołania ruchu ludowego w Persji, prowadzili systematyczną pracę, mającą na celu pozabawienie banku angielskiego zapasów srebra, którego dowóz wskutek wojny jest oczywiście utrudniony. Bank szachinszacki zaspokoił jednak w zupełności wszystkie żądania co do wymiany banknotów.

## W BESARABJI.

**Kiszyniew, 12 (25) (PAT.)** W Besarabji rozpoczęto roboty w polu. Roboty wykonują przeważnie same żony połowianych do wojska. Braku rak roboczych niema. Wylew Dniuru w rejonie Kilji zatopił ogrody i sady, oraz zniszczył wiele domostw.

## POŻAR ZAMKU.

**Sztokholm, 13 (26) (PAT.)** Donoszą tu z Wiednia, że na zamku Reitzenstein wybuchł pożar. Spaliły się wschodnie komnaty. Ogień zniszczył z górą 1000 sztychów, w tej liczbie nieocenione sztychy Dürrera.

## STOSUNKI GOSPODARCZE.

\* **Kurs rubla i handel zewnętrzny.** Dzienniki rosyjskie donoszą, że piotrogrodzka organizacja handlu giełdowego rozważa sprawę wpływu, jaki wywiera na handel zewnętrzny kurs rubla. Według referatu, następstwem zawieszenia wymiany banknotów na złoto jest podrożenie waluty zagranicznej. Kurs rubla — zdaniem organizacji — w znacznym stopniu ochrania przemysł krajowy wobec konkurencji zagranicznej, ponieważ towary, przywożone z zagranicy, muszą opłacać nie tylko cło, lecz i różnicę kursu. Wytwarza to sytuację równoznaczną podwyższeniu taryf celnych. Podrożenie waluty zagranicznej wywarło duży wpływ na zewnętrzny handel rosyjski w sensie powiększenia wywozu za granicę i zmniejszenia przywozu do Rosji towarów zagranicznych.

Jednocześnie referat zwraca uwagę, że wskutek wojny, marki i korony austriackie uległy znacznej niższej, gdy kursy funta angielskiego i franka francuskiego pozostały bardzo blisko normy. Wskutek tego po wojnie kupcy niemieccy będą mogli na rynku rosyjskim łatwiej konkurować z kupcami angielskimi i francuskimi, ponieważ ceny normalne towarów niemieckich i obliczenie na ruble będą o wiele tańsze od normalnych cen towarów angielskich i francuskich. W takich warunkach Niemcy osnagnęliby większą przewagę nad importerami innych krajów. Dlatego więc — zdaniem referatu — w interesie sprzymierzeńców leży, aby sprawa waluty była w Rosji jaknajprędzej uregulowana.

**Szukamy i płacimy najniższe ceny za antyki, brzozy, kryształ, porcelanę, obrazy, mebelki, fortepiany, pianina, papugi, kanarki, jadalnie, sypialnie, salony, krzesła, szafy, stoły i inne meble, dywany perskie, portjery, uprzęż, powozy, sanki, lampy, lustra, zegary, pajaki, maszyny do pisania i do szycia, urządzenia sklepowe i biurowe, kasy ogniotrwałe i wogóle wszelki sprzęt domowy i gospodarczy.**  
UWAGA! Przyjmujemy przedmioty do przechowania i załatwiamy przeprowadzki przez nasz oddział spedycyjno-komisowy „COMMERCIIUM-DOROTEUM“, Lwów, Leona Sapiehy 34. 653

## DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2 1/2 kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących prace w rubrykach „Nauka i wychowanie“, „Posady poszukiwane“ i „Zarobek — Służba“ za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznaną Administracją. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginale. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy. Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszającemu znać, nie umieszczamy.

### POSADY POSZUKIWANE.

Poszukuje posady do zarządu, gotowania, lub do pielęgnowania starszej osoby, ze świadectwami. Plac Akademicki, sklep nafty 3. b672

Młody agronom ze szkołą rolniczą poszukuje posady lub jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia Słowo Polskie, pasaż Mikolascha. b666

Ekonom ze szkołą rolniczą, dobry gospodarz i hodowca, szuka posady. Adres Szewczuk, Romusz p. Sokal, b671

### WOLNE POSADY.

Orkiestra Symfoniczna K. Smirnowa — poszukuje pierwszorzędných muzyków za kontraktem. Łaskawe zgłoszenia: Hotel Krakowski nr. 320, od godz. 3—5. c673

### MIESZKANIA I SKLEPY.

Do wynajęcia od 1 maja trzy pokoje słoneczne z przedpokojem, łazienką i kuchnią w willi „Marja“, ul. Nabielaka 4. e657

6 pokoi słonecznych z wygodami do wynajęcia. Baderich 12. Wiadomość w zarządzie Hotelu Żorża. 623

Wynajmę pokój umeblowany, słoneczny, z osobnym wchodem w pobliżu przystanku kolei elektrycznej wraz z wiktrem jarskim i usługą. Włodek, Snopkowska 33. e665

2 pokoje z kuchnią, oficyna, drugie piętro, zaraz do wynajęcia, Piękarska 16. e667

1 pokój i kuchnia, obszerne, frontowe, słoneczne zaraz wynajmę. Wałowa 27 (śródmieście). e662

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

Używane sztuczne zęby, złoto, zegarki, precjoza kupuje Strauch, Karola Ludwika 29. t550

Okazyjna sprzedaż: Szafa antyczna i biurko, sypialnie, jadalnia, garnitur salonowy. Garderoba żeńska i t. p. „Lamus“, Sienkiewicza 2. t389

Słownik polsko-rosyjski (M. M. Gałocha) 35,000 słów. Cena 1 Rub. Wszędzie do nabycia. t636

Czesława Markiewiczowa, Rzeszów, Zamkowa 17, poszukuje swej matki Anny Laskowskiej, siostr Hiliewiczowej, Makarewiczowej, brata M. Laskowskiego, urz. poczt. i nadinspektora Zennermanna, również prosi znajomych tychże, aby ich uwiadomili, że spotkała ją wielkie nieszczęście. s668

### ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

Kapelusze do przerabiania, ubierania i czyszczenia przyjmuje Salon mód, Lwów, Sykstuska 29. s654

Obiady na świeżym maśle z pięciu dań 1 rub., także do menażek. Leona Sapiehy 9. s674

Istniejąca od lat 30 fabryka wyrobów z papieru

## S. W. Niemojowskiego i Sp.

nawiązawszy stosunki z Sassowską fabryką bibułek, uruchomiła także dział wyrobu tutek i bibułek i poleca prócz papierów listowych i kopert także swoje znane z dobroci

## TUTKI po cenie od 8 kop. za 100 sztuk

bibułki zaś po 1 1/2 kop. za paczkę. 493

Do nabycia w składzie fabrycznym ul. Akademicka 15 (obok Izby handlowej) oraz we wszystkich trafikach. Fabryka mieści się przy ul. Asnyka 9 (dom własny).

Żądać proszę wyraźnie tutek Niemojowskiego.

## Pierwsze, największe i najpoczytniejsze pismo polskie na Rusi

285

# „Dziennik Kijowski“

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

W roku bieżącym rozpoczyna X-ty rok istnienia.

„Dziennik Kijowski“, stojąc stale na straży interesów całej Polski, informuje swoich czytelników o życiu polskim w kraju, za granicą i we wszystkich kolejach polskich.

Ze względu na poczytność — najkorzystniejsze miejsce dla ogłoszeń.

Prenumerata w obrębie Cesarstwa Rosyjskiego: miesięcznie 1 rb., kwart. 3 rb., półrocz. 6 rb., rocznie 12 rb. Ceny ogłoszeń: Za wiersz petirowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekstem 20 k. — Nekrologi po 40 k od wiersza petit. za każdy raz. — W rubryce „Nadstanie“ i w tekście wiersz petirowy lub jego miejsce 1 rb. — Zwyczajnie małe: za tekstem od wyrazu po 4 k. poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe. Wiersz petirowy zajmuje miejsca 141 mm.

Numer pojedynczy 5 kop.

Kierownik pisma: Redaktor odpowiedzialny: Edward Paszkowski. Joachim Wołoszynowski.

Adres: Kijów, Wreszatyk 38.